



V Nocny Rajd Andrzejkowy 22. listopada 2014 r.

Akademicki Klub Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki Świętokrzyskiej, już po raz piąty zorganizował Nocny Rajd Andrzejkowy. Impreza ta z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością. Dowodem jest rekordowa liczba 58 uczestników z: Pacanowa, Staszowa, Ostrowca Św., Szydłowca, Kielc i okolic. Ok. 14 km trasa prowadziła fragmentami głównego czerwonego szlaku gór świętokrzyskich (Gołoszyce-Kuźniaki) i niebieskiego (Cedzyna-Wąchock).

Wędrówka rozpoczęła się godz. 16.45 na przystanku linii nr 7 w Dąbrowie-Łąkach, tuż za Kielcami. Tutaj uczestnicy otrzymali klubowe opaski odbłaskowe. W ten sposób Politechnika Świętokrzyska i Klub włączyli się w promowanie bezpieczeństwa pieszych na drogach. Historia Dąbrowy sięga poł. XV w. Pod koniec XVIII w. eksploatowano tutaj bogate złoża rud żelaza. W 1866 r. poświęcono małą drewnianą kapliczkę MB Pocieszenia, przy której w 1981 r. powstała parafia i obecny kościół (obecnie Kielce). Do 1954 roku była tu siedziba gminy, ale rozrastające się Kielce wchłonęły znaczną jej część, a gminę przeniesiono do Masłowa.



Na Klonówce

Z Dąbrowy wyruszyliśmy czerwonym szlakiem na Białą Górę (386 m). Na jej stokach bije źródło, znane w okolicy ze smacznej i zdrowej wody. Tuż po wejściu do lasu przywitało nas grzaskie błoto, ale wyżej było już lepiej. Po dojściu do skraju lasu, z krańców Dąbrowy Kolonia podziwialiśmy nocną panoramę Kielc (od północy). Na chwilę zatrzymaliśmy się też na szczycie Domaniówki (418 m). Kolejne nocne widoki rozpościerały się z zachodnich zboczy Domaniówki. Pięknie nocą prezentuje się masłowski kościół Przemienia Pańskiego (5 km). Masłów wzmiankowany był w XVI w., jako własność Biskupów Krakowskich, zaś od 1827 r. miejscowość należała do rządowych dóbr górniczych. Prawdopodobnie już w 1835 r. stała tutaj drewniana kaplica św. Mikołaja, przy której w 1918 r. erygowano parafię. Obecny kościół Przemienia Pańskiego, wybudowano z piaskowca i cegły w latach 1926-37, według projektu lwowskiego prof. Karola Sasa-

Zubrzyckiego. Świątynia nawiązuje do stylu gotyckiego i romańskiego. Kościół jest trzynawowy, a sklepienie oparte jest na kolumnach. W ołtarzu głównym znajdują się rzeźby obrazujące scenę Przemienienia Jezusa na Górze Tabor, a w oknach witraże z wizerunkami ewangelistów i świętych. Masłów kojarzony jest przede wszystkim z wizytą papieża Jana Pawła II (3.06.1991) oraz lotniskiem (1937 r.) Na skraju wsi znajduje się też dwór, gdzie w 1836 r. urodził się malarz Władysław Malecki.



Diabelski Kamień

Dalej powędrowaliśmy w górę wsi, by na kulminacji drogi skręcić w prawo i dalej połąną, błotnistą drogą dotrzeć na Klonówkę (473 m) – najwyższe wzniesienie Pasma Masłowskiego. Jest tutaj metalowy podest, z którego można podziwiać rozległe widoki na całą okolicę (7 km). Następnie jest obniżenie, które w kierunku północnym daje początek Kamecznicy Masłowskiej. Jest miejscowa nazwa stosowana w Górach Świętokrzyskich do głębokich i rozległych wąwozów, pokrytych dużą ilością okruchów skalnych. Pośrodku takiego wąwozu najczęściej płynie strumień, zwykle mający swoje źródło w niewielkich niszach w przyszczytowych partiach wąwozu.

Ok. 15-20 min. marszu od zachodniej kulminacji Klonówki wyrasta Diabelski Kamień (10 m wys.) – fragment kambryjskiej grani skalnej (ok. 500 mln lat !). Ten okazały piaskowiec kwarcytowy jest pomnikiem przyrody od 1954 r. Wielokrotnie tu był w młodości Stefan Żeromski. Według legendy skałę upuścił diabeł leący zniszczyć klasztor na Świętym Krzyżu. Należy tutaj uważać, by nie pójść prosto i nie zgubić drogi. Zaraz za skałą trzeba skręcić w lewo. Po niedługim czasie schodzi się do kolejnego obniżenia - Kamecznicy Mąchocickiej, która oddziela Klonówkę od Dąbrówki (441 m). Tutaj też łatwo zgubić drogę zwłaszcza na rozległej polanie.

Kolejną atrakcją było niewątpliwie bardzo strome zejście do Przełomu Lubrzanki. Mało kto z ekipy nie zaliczył upadku na mokrych liściach. Na szczęście wszyscy zdrowi (nie licząc siniaków) dotarli do Ameliówki. Nazwa tego urokliwego miejsca związana jest z Amelią Wieszeniewską – właścicielką pensjonatu zbudowanego na zboczu Dąbrówki w 1903 r. (obecnie w stanie ruiny). Wypoczywali tutaj m.in. Ignacy Paderewski, czy Ignacy Mościcki. Obecnie znajdują się

tu hotele: „Ameliówka” i „Przedwiośnie” oraz hostel „Lubrzanka”. Przełom Lubrzanki należy do najciekawszych w Górach Świętokrzyskich. Na długości ok. 4 km Lubrzanka płynie z północy na południe i przeciska się wąską i krętą doliną pomiędzy zboczami Radostowej (Pasma Łysogórskie) i Dąbrówki (Pasma Masłowskie). W tym miejscu przewodnicy wyjaśniają, na czym polega erozja wsteczna i kaptaż oraz jak powstają tarasy rzeczne. W pobliskich wąwozach Lisie Jamy i Chabowe Doły wytrawni poszukiwacze mogą znaleźć skamieniałości ramienionogów i trylobitów.

Ostatni odcinek trasy, podobnie jak w roku ubiegłym, przemierzaliśmy fragmentem niebieskiego szlaku do Ciekot. Historia Ciekot sięga przełomu XVI/XVII w. kiedy były własnością Adama Ciekota. Jednak najbardziej wieś rozślawił Stefan Żeromski, który spędził tutaj dzieciństwo (1869-83). Młody Stefan wiele czasu spędzał na licznych wędrowniach po okolicy. Miejsca które szczególnie zachwyciły lub utkwily w pamięci pisarza pojawiają się w jego utworach. Dwór dzierżawiony przez Żeromskich strawił pożar w 1901 r. Miejsce to upamiętnia obelisk z wyrytym cytatem z „Puszczy Jodłowej”, a w 2010 r. wzniesiono Centrum Edukacyjne „Szlaki Dom” wraz z rekonstrukcją dworku staropolskiego. Odwiedzając „Żeromszczyznę” zakończyliśmy klubowe obchody 150-rocznicy urodzin tego wielkiego świętokrzyskiego

pisarza (w maju odwiedziliśmy Strawczyn gdzie urodził się i był ochrzczony Stefan Żeromski).



Ognisko w Ciekotach

Piąta edycja rajdu andrzejkowego zakończyła się ogniskiem w Gospodarstwie Agroturystycznym „Nad Wodą” w Ciekotach. Do Kielc wróciliśmy po północy komunikacją miejską.

*Krzysztof Sabat
kierownik rajdu
i prezes AKTK*



Uczestnicy Rajdu przed kościołem Przemienienia Pańskiego w Masłowie